



GYÖRGY SCHWAJDA

H Y M N



Teatr im. S. Petőfi w Veszprém

Popularne zawołanie „Polak — Węgier dwa bratanki...” zawsze ciśnie się na usta, gdy mowa o związkach i kontaktach między naszymi narodami. Niestety, często zadawaliśmy się tą obiegową formułką przekonani o jej magicznej mocy, ułatwiającej wszelkie próby wzajemnego poznania i zrozumienia, wierząc zresztą, że zawarte w niej przekonanie o podobieństwie cech charakteru Polaka i Węgra zwalnia nas od poszukiwania form prawdziwie przyjacielskiego zbliżenia.

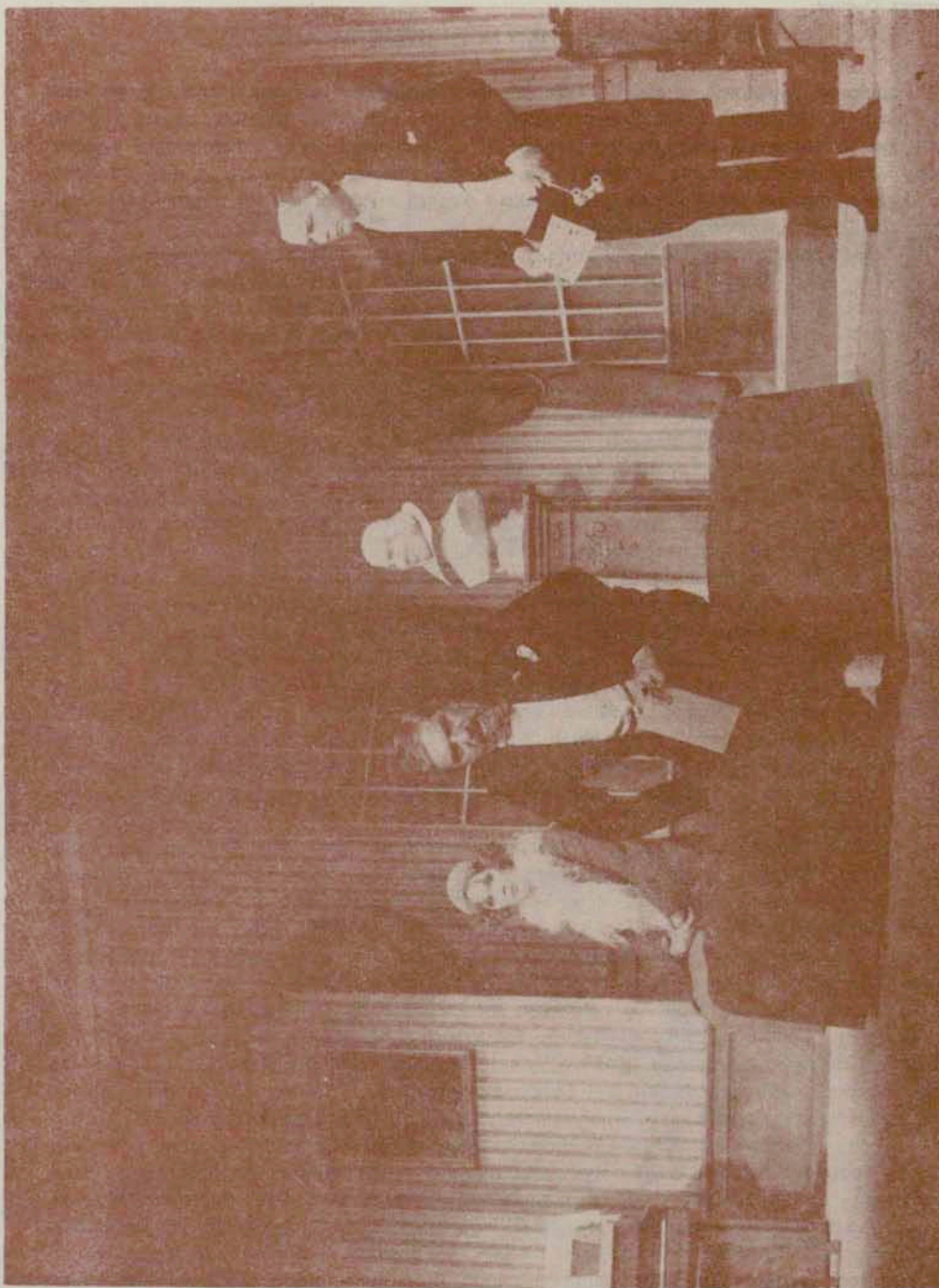
Nie poprzestając na takim właśnie powierzchownym pojmowaniu przyjaźni, zespoły teatrów z Jeleniej Góry i Veszprém zawarły w maju 1975 r. porozumienie o stałej współpracy, przychylnie zaakceptowane i poparte przez oba ministerstwa. Efektem tego porozumienia są wielokrotne występy Teatru im. Sándora Petőfi w Jeleniej Górze i Warszawie (w 1978 r.).

Veszprém, podobnie jak Jelenia Góra, nie jest miastem dużym (40 tys. mieszkańców), ale stanowi ważny ośrodek administracyjny i przemysłowy. Mieszczą się tu władze wojewódzkie Komitatu V, dla potrzeb najbardziej rozwiniętego przemysłu chemicznego przygotowuje kadrę specjalistów Uniwersytet Chemiczny, w okresie lata działa Wolny Uniwersytet Balatoński dostępny dla cudzoziemców. Malowniczo położone na południowo-wschodnich stokach Lasu Bakońskiego, nad rzeką Séd, 13 km od Balatonu, chlubi się Veszprém historią sięgającą czasów starożytnych. Tutaj Rzymianie założyli osadę Cimbriana, Słowianie przekształcili ją w warowny gród, który Węgrzy opanowali na przelomie wieków IX i X. W XIII wieku Veszprém stało się twierdzą, o którą w II połowie XVI w. toczyły się zacięte walki między Austrią, Węgrami i Turcją. Przez kilkanaście lat twierdza znajdowała się w rękach Turków. Znakomitych burzliwych dziejów są liczne zabytki: pieczołowicie zrekonstruowane zarysy osady rzymskiej, górujące nad miastem mury twierdzy, romańska katedra św. Michała, kaplica Gizeli z XII w., barokowy ratusz biskupi i wyraźne wpływy orientalne w architekturze wielu budowli. Stare Miasto to jedyna oaza spokoju w mieście, które od paru lat dynamicznie się rozwija i modernizuje (mają w tym swój udział i Polacy, którzy ostatnio wybudowali tu kilka obiektów socjalnych, zyskując sympatię mieszkańców).

Główną placówką artystyczną w Veszprém jest teatr, który nosi imię Sándora Petőfi — największego poety węgierskiego, twórcy narodowej poezji, adiutanta generała Józefa Bema w czasie Wiosny Ludów. Teatr działa od roku 1961, ale tradycje teatralne w tym mieście sięgają początków XIX wieku. Występowały tu różne zespoły teatralne, grające m.in. Szekspira, Goldoniego, Kotzebuego, a później coraz częściej utwory pisarzy węgierskich; podejmowano inicjatywy stworzenia stałych zespołów (w roku 1909 Veszprémi Városi Színház wystawił *Tragedię człowieka* Imre Madácha), funkcjonował teatr letni.

Teatr im. Sándora Petőfi otwarto 13 października 1961 r. Pierwszym dyrektorem był Albert Szilágyi, od sezonu 1966/67 funkcję tę sprawował nieżyjący już István Pétervári. Obecnie dyrektorem teatru jest László Hegyeshalmi. W repertuarze dominują sztuki węgierskie. Konsekwentnie i systematycznie wystawia się w każdym sezonie cztery, a nie raz i więcej, utworów współczesnych dramaturgów węgierskich. Widza z Polski zdumiewa fakt, że teatr ma właściwie kłopoty z nadmiarem, a nie brakiem wartościowych sztuk współczesnych. Nic dziwnego, że ambicją staje się przygotowywanie prapremier. W ostatnich sezonach odbyło się ich kilka. Jedną z najważniejszych była prapremiera *Hotelu „EUROPA”* Zsigmonda Reményika (pozostanie historyczną zasługą teatru wprowadzenie do repertuaru tego znakomitego, choć zapomnianego dramaturga). Gra się oczywiście także wielką klasyką zarówno rodzimą jak i obcą. Uznanie krytyki zyskały inscenizacje *Mojżesza i Tragedii człowieka* Madácha, *Otella* i *Hamleta*, *Fredry*, *Borysa Godunowa*, *Świętej Joanny*, *Szwejka* w adaptacji F. Buriana. Teatr oprócz występów w naszym kraju był także zapraszany na występy gościnne do Rumunii, Jugostawii, Związku Radzieckiego.

Teatr im. Cypriana Norwida wyjechał po raz pierwszy na Węgry w dniach 16—23 XI 1975 pokazując trzy swoje spektakle w Veszprém i Keszthely: *Beniowskiego* w reżyserii



Teatr im. S. Petöfiiego
G. B. Staw WIELKI GRACZ

Adama Hanuszkiewicza, *Kram z piosenkami* w reżyserii Aliny Obidniak i *Lalka* w reżyserii Ryszarda Majora. Wszystkie przedstawienia spotkały się, mimo bariery językowej (przekład tekstu Beniowskiego nadawany był przez słuchawki), z niezwykle żywą reakcją publiczności, świadcząca o ich pełnym zrozumieniu. Wysoko oceniła je węgierska krytyka. Recenzent dziennika „Napló” pisał po przedstawieniu Beniowskiego: „Doszły do nas dobre wiadomości o teatrze z Jeleniej Góry. Nie rozczarowaliśmy się. We wtorek wieczorem w Teatrze im. Petöfiiego widzieliśmy doskonały zespół, doskonałe przedstawienie. Teatr noszący imię wielkiego romantycznego poety polskiego Cypriana Norwida — podobnie jak gospodarz z Veszprém — służy sprawie narodowego dramatu (...)

Rozpoczyna się szybka akcja. Ani aktorzy, ani ubrani w owe role pracownicy nie czynią nic, aby stworzyć realistyczne sytuacje. Wręcz przeciwnie: reżyser nie tylko godzi się na improwizowaną zabawę, ale nadaje temu dramaturgiczną funkcję (...). Brak rozwiązania w finale jest wykładnikiem historiozoficznego poglądu Adama Hanuszkiewicza. Widz, polski naród, musi się uczyć z własnych błędów historycznych, z własnych grzechów, a swoim losem kierować lepiej niż w przeszłości. Taki patriotyzm aktywizuje ludzi. Tych, co uważnie patrzą zwraca ku teraźniejszości i ku przyszłości. Zazdroszczę tej sztuki. Nam też bardzo by się przydały podobne”. (G. Horváthy, *Mit sugall Beniowski*, „Napló” 20 XI 1975). W *Lalku*, granym na niewielkiej przestrzeni w hallu teatru, zafrapowało recenzentów symultaniczne prowadzenie akcji i umiejętne tworzenie sytuacji przy pomocy najprostszych rekwizytów („Całe urządzenie sceny to mnóstwo skrzynek — z tych skrzynek aktorzy wyczarowują podczas przedstawienia, jeśli trzeba, karcznię, jeśli trzeba mównicę, katafalk, pole bitwy, albo brzeg wody, skąd wędkarze zarzucają wędki”). *Kram z piosenkami* interpretowano jako „narodowy musical”, który od aktorów wymaga wielkiej wszechstronności, a widzów uczy rozumienia tradycji.

Zespół z Veszprém złożył nam rewizytę w nocy 26—28 VI 1976, pokazując w Jeleniej Górze rzadko grywaną sztukę G. B. Shawa pt. *Zalotnik* oraz tragedię historyczną *Wielki gracz*, napisaną przez młodego, siedmiogrodzkiego dramaturga Istvána Kocsisa. Bohaterem tego utworu jest Ignjat Martinović — mąż stanu, przywódca spisku antycycesarskiego, skazany na ścięcie w 1795 r. — jedna z najbardziej kontrowersyjnych postaci węgierskiej historii. Wydarzenia rozgrywają się w jego świadomości, na chwilę przed egzekucją, i tworzą rodzaj parabolicznej przypowieści o wpływie jednostki na historię, o granicach wierności sobie i konsekwencjach zdrady. Wielką kreacją w tym spektaklu stworzył wybitny aktor węgierski, Lajos Dobák. Ze sztuką Kocsisa teatr występował również we Wrocławiu.

Potem jeszcze dwukrotnie gościliśmy przyjaciół z Veszprém, którzy na VIII Jeleniogórskich Spotkaniach Teatralnych (17—25 IX 1977) zagrali komedię muzyczną Istvána Simona pt. *Młot miejscowości*, opracowaną na podstawie utworu Sándora Petöfiiego. Na IX Spotkaniach zespół veszprémski pokazał na Scenie Studyjnej dwie sztuki współczesnych pisarzy węgierskich: *W oczekiwaniu świtu* Csaba Lászlóffy i *Całe życie* László Gyurkó. Pierwszy utwór, rozgrywający się tuż po upadku rewolucji 1848 roku, to niemal egzystencjalne studium o tym, jak sytuacja zagrożenia rodząc w człowieku lęk wyzwala w nim najniższe instynkty i prowadzi do zbrodni. Trójka aktorów — Lajos Dobák, Sándor Szoboszlai i Oszkár Környei — potrafiła przekonująco stworzyć atmosferę narastającego osaczenia i strachu. Ballada sceniczna *Całe życie* ukazuje w kilkunastu krótkich scenkach, nie powiązanych fabularnie, dramat dwojga osób, które łączą miłość, ale rozdziela dotychczasowa przeszłość, sytuacja rodzinna, świadomość krzywdy wyrządzonej innym osobom. Obie sztuki miały w Teatrze im. Petöfiiego swoje prapremiery, a László Gyurkó napisał *Całe życie* z myślą o scenie studyjnej tego teatru.

W 1978 Teatr im. Norwida, występował w Veszprém, Székesfehérvár i Budapeszcie ze sztuką Witkacego *Nadobnie* i *koczkodany* w ramach obchodzonej na Węgrzech Dekady Teatru i Muzyki Polskiej (28 XI—3 XII 1978). Wielu recenzentów uznało przedstawienie Krystiana Lupy za najciekawsze ze wszystkich pokazanych w czasie tych obchodów. Niecodziennosc występów teatru veszprémskiego w 1979 r. polegała na tym, iż przywiózł on sztuki autorów polskich: *Mazepę* i *Emigrantów*. Wybór sztuki Słowackiego ma

symboliczną wymowę. Premiera odbyła się 28 XI 1978 — w 132 rocznicę światowej prapremiery tego utworu w Teatrze Narodowym w Peszcie (13 XII 1847). Słowacki, jak pamiętamy — nie doczekał się za życia premiery swego utworu w kraju: *Mazepa* wystawiony na Węgrzech był pierwszym jego dramatem, który ujrzał deski sceniczne. Przedstawienie nie było wprawdzie udane (głównie z powodu słabego przekładu), ale rozpoczęło dzieje sceniczne Słowackiego i to nadaje mu historyczną rangę i znaczenie, a nam pozwala mówić o starej tradycji łączącej kultury naszych krajów.

Nowy przekład *Mazepy* przygotowała na zamówienie dyrekcji Teatru w Veszprém wielce zasłużona dla polskiej kultury — Gracia Kerenyi. Sztukę reżyserowała dyrektor teatru jeleniogórskiego Alina Obidniak, a dekoracje zaprojektowała scenograf tego teatru — Aleksandra Sell-Walter. Premiera tego przedstawienia odbyła się 28 XI 1978 r. i spotkała się z życzliwym przyjęciem publiczności i krytyki węgierskiej, natomiast w marcu 1979 r. mogła ten spektakl obejrzeć publiczność Jeleniej Góry i Warszawy.

W maju 1982 r. zespół Teatru im. Norwida po raz kolejny wystąpił na Węgrzech: w Veszprém, Székesfehérvár, Ajka i Sopron. Prezentowano wtedy *Pragmatystów* St. J. Witkiewicza i *Pieszko* S. Mrożka. Reżyserem i autorem scenografii do obu przedstawień był Krystian Lupa. Zostały one gorąco przyjęte przez węgierską publiczność i zyskały uznanie w oczach krytyki, która podkreślała wysoki poziom artystyczny obu przedstawień i znakomitą grę aktorów.

W takich właśnie konkretnych przedsięwzięciach i działaniach sprawdza się nasza współpraca. Nie jest to bowiem współpraca li tylko od święta. Oprócz wizyt oficjalnych i prezentacji swoich najlepszych przedstawień, organizowane są regularne spotkania kierownictw teatrów, a kilkusobowe delegacje biorą udział w sesjach, konferencjach naukowych, przeglądach. W marcu 1978 roku kilka osób z teatru veszprémieckiego uczestniczyło w sesji naukowej poświęconej Witkacemu, a delegacja teatru jeleniogórskiego towarzyszyła Teatrowi im. Petöfi'ego w czasie jego gościnnych występów w Budapeszcie (maj 1977). Nawiazane kontakty nie ograniczają się zresztą tylko do osób związanych z teatrem. We wrześniu 1977 r. w hallu Teatru im. Norwida urządzono wystawę grafiki młodego malarza węgierskiego Laszlo Hegyeshalmi. W miesiąc później przyjechała do Jeleniej Góry 50-osobowa grupa robotników z fabryki domów z Veszprém, członków amatorskiego zespołu teatralnego, prowadzonego przez Tibora Tonczosa, wybitnego aktora węgierskiego (znakomitego odtwórcę roli Wojewody w *Mazepie* J. Słowackiego) aby obejrzeć przedstawienie *Slepców* na Scenie Studyjnej.

Wzajemnie się od siebie uczymy i korzystamy z doświadczeń partnera. Na wzór jeleniogórskiej Sceny Studyjnej powstała podobna scena w Teatrze im. Petöfi'ego, na której odbyło się już kilkanaście premier. Z kolei teatr węgierski dla aktorów polskich może być wzorem znakomitego rzemiosła aktorskiego i dobrą szkołą gry realistycznej. Węgrów interesuje nasza dramaturgia, zwłaszcza okresu romantyzmu i współczesna. Przed paru laty grali z wielkim powodzeniem *Damy i huzary* Fredry, *Mazepę* Słowackiego i *Emigrantów* Mrożka, — teraz *Iwonę księżniczkę Burgunda* Gombrowicza, którą reżyserował i autorem scenografii był Krystian Lupa. Po premierze tego przedstawienia jeden z recenzentów napisał, iż jest to „jeden z kamieni milowych w systemie kontaktów nawiązanych między Teatrem im. Petöfi w Veszprém a Teatrem im. Norwida z Jeleniej Góry”. Przedstawieniem tym zespół węgierski inaugurował tegoroczne XIII Jeleniogórskie Spotkania Teatralne. W grudniu 1983 r. w repertuarze teatru jeleniogórskiego pojawi się również sztuka współczesnego pisarza węgierskiego. Będzie to *Hymn* György Schwajdy, przygotowany na Scenie Studyjnej przez młodego reżysera Teatru im. Norwida — Marka Oliwę. Przewidywana jest dalsza wymiana reżyserów i scenografów między obu zaprzyjaźnionymi teatrami.

Nasza współpraca ma także inne jeszcze wymiary. W czasie pobytu na Węgrzech mogliśmy — dzięki niezwykłej gościnności gospodarzy — dobrze poznać ten kraj, bliższa stała się nam jego historia, odkryliśmy bogactwo kultury węgierskiej. Ale może najważniejszy jest wymiar czysto ludzki tej współpracy. Dzięki niej poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi, którzy stali się nam bliscy i drodzy, jak bliscy i drodzy są prawdziwi przyjaciele.

ROK NORWIDOWSKI (1883 — 1983)

Teatr im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze

Odnaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą

Orderu Odrodzenia Polski

Dyrektor i Kierownik Artystyczny — ALINA OBIDNIAK

Zastępca dyrektora — MIROSLAW SIENKIEWICZ

Kierownik literacki — JANUSZ DEGLER

GYÖRGY SCHWAJDA

H Y M N

(HIMNUSZ)

Przekład — Mieczysław Dobrowolny

Reżyseria

Marek OLIWA

Scenografia

Marcin WENZEL

Asystent reżysera

Ziuta ZAJĄCOWNA

Premiera — 4 grudzień 1983 r. XXXIX sezon

(czwarta premiera sezonu 1983/84)

OBSADA:

Aranka	Ziuta ZAJĄCÓWNA
Józsi	Kazimierz KRZACZKOWSKI
Dozorczyńni	Jadwiga SOWA
Referent	Bogusław KOZAK
Brygadzysta	Edward KALISZ
Robotnicy	Marek CHRONOWSKI Wojciech ŁUGOWSKI

Spektakl bez przerwy

Inspicjent i sufler

Krystyna KOZAK

Kierownik techniczny

Tadeusz ZAJAS

Kierownik sceny

Kazimierz GRYGOROWICZ

Rekwizytor

Tadeusz HALPERN

Światło

Jan CHŁOPEK

Akustyk

Waldemar SOBOŃ

Kierownicy pracowni:

krawieckiej

Bronisław LASZCZYK

perukarskiej

Genowefa BIEL

elektroakustycznej

Walerian STOLARCZYK

malarskiej

Henryk OLESZKIEWICZ

tapicerskiej

Andrzej MICHALSKI

stolarskiej

Jerzy BERAN

szewskiej

Tadeusz JONAK



KRONIKA WSPÓŁPRACY MIĘDZY TEATREM im. S. PETŐFIEGO w VESZPRÉM
i TEATREM im. C. NORWIDA w JELENIEJ GÓRZE

1975 rok

maj *

— wizyta kierownictwa Teatru im. Cypriana Norwida w Veszprém

wrzesień

— wizyta kierownictwa Teatru im. Sándora Petőfiiego w Jeleniej Górze

— zawarcie umowy o współpracy między obydwooma teatrami

19—20 listopada

— występy Teatru im. Norwida w Veszprém i Keszthely z przedstawieniami „Beniowski”, „Lalek” i „Kram z piosenkami”

1976 rok

26—28 czerwca

— występy Teatru im. S. Petőfiiego z przedstawieniami „Wielki gracz” G. B. Shawa i „Zalotnik” J. Kocsisa

1977 rok

24—25 września

— występy Teatru im. Petőfiiego w ramach VIII Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych z przedstawieniem „Młot miejscowości” wg tekstów S. Petőfiiego

1978 rok

3—5 marca

— wizyta delegacji węgierskiej podczas Sesji Witkacowskiej

17 września

— występy Teatru im. S. Petőfiiego w ramach IX Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych z przedstawieniami „W oczekiwaniu świtu” C. Lászlóffy i „Cate życie” L. Gyurkó

28 listopada

— premiera „Mazepy” J. Słowackiego w Teatrze im. S. Petőfiiego. Reżyserem przedstawienia była Alina Obidniak, autorką scenografii — Aleksandra Sell-Walter

26 listopada — 4 grudnia

— występy Teatru im. Norwida w Veszprém, Székéshérvár i Budapeszcie w ramach Dni Kultury Polskiej na Węgrzech z przedstawieniami „Nadobnisie i koczokodany” i „Po to jest kabaret”

1979 rok

11—13 marca

— występy Teatru im. S. Petőfiiego w Jeleniej Górze w ramach Dni Teatru i Muzyki Węgierskiej w Polsce ze sztukami „Mazepa” J. Słowackiego, „Emigranci” S. Mrożka i „Kain i Abel” A. Sütő

12—16 września

— udział delegacji Teatru im. S. Petőfiiego w obradach Kolokwium poświęconego problemom teorii i praktyki teatru

1982 rok

18—26 maja

— występy Teatru im. C. Norwida w Veszprém, Ajka i Sopron z „Pragmatystami” St. I. Witkiewicza i „Pieszko” S. Mrożka

1983 rok

11 marca

— premiera „Iwony księżniczki Burgunda” W. Gombrowicza w Teatrze im. S. Petőfiiego. Reżyserem i scenografem przedstawienia był Krystian Lupa

6—7 maja

— udział delegacji Teatru im. S. Petőfiiego w obradach Sesji Norwidowskiej

11 września

— występ Teatru im. S. Petőfiiego inaugurujący XIII Jeleniogórskie Spotkania Teatralne przedstawieniem „Iwona księżniczka Burgunda” W. Gombrowicza.



Teatr im. S. Petőfiiego
S. Mrożek EMIGRANCI



Teatr im. S. Petőfiiego
W. Gombrowicz IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

GYÖRGY SCHWAJDA — urodził się w 1943 roku w Kispest.

Od czternastego roku życia pracował jako robotnik w tartaku, pomocnik drukarski, odlewacz ołowiu, dekorator, kontroler w fabryce gaśnic pożarowych, operator światła w telewizji. Studiował na wydziale dramaturgii w klasie Gyarfás Miklós'a. W 1978 roku — na krótko — zostaje dyrektorem Teatru im. Szigligeti w Szolnok, lecz zaraz po objęciu przez niego tego stanowiska dochodzi do nieporozumień na tle polityki programowej i Schwajda kończy swoją karierę dyrektora.

Od tej pory poświęca się wyłącznie dramaturgii i osiedla się w Miskolc. Jest dramaturgiem w całym tego słowa znaczeniu — pisze wyłącznie dla teatru: dramaty, sztuki dla dzieci i adaptacje.

Sztuki György Schwajdy: *Bohóc (Błazen)* — premiera w Teatrze im. Petőfiego w Veszprém, 1967
Mesebeli János — Teatr im. Jokai — Bekes, 1973
Csoda (Cud) — Scena im. Radnoti, 1979,
Teatr im. Szigligeti — Szolnok, 1980
Segítség (Pomoc) — Teatr Nemzeti — Miskolc, 1978
Himnusz (Hymn) — Scena im. Radnoti, 1981

Polski przekład „Hymnu”, którego autorem jest Stanisław Dobrowolny, ukazał się w 4 numerze „Dialogu” w 1982 roku.

GYÖRGY SCHWAJDA o sobie:

„Obchodzę teraz dziesięciolecie stawetnej porażki mojej pierwszej premiery „Bohóc”. Od tamtej pory jestem jeszcze ciągle tylko tak zwanym talentem, ale po upływie takiego czasu wydaje mi się to — i innym również — nieco podejrzane. Moje nazwisko nie jest ujęte w dzisiejszej węgierskiej literaturze dramatycznej. Nie wiem ile jestem wart, czy starczy mi siły i zdolności”.

„Dla pisarza najważniejszy jest żywy kontakt z rzeczywistością. Jeśli jest on zbyt luźny, lub znika — wówczas dzieła są dowodem fałszywej tezy, mówią o pseudoproblemach lub ranach duchowych twórcy”.

ROZMOWA Z DYREKTOREM TEATRU im. SZIGLIGETI w SZOLNOK

„Kierownictwa teatru podjąłem się z szacunku dla zespołu teatru w Szolnok. Dramat jest jedynie scenariuszem. Urzeczywistnia się przez grę. Dramaturg nie jest autorem dialogów. Musi odkryć nowe myśli, ukryte dotychczas społeczne i moralne powiązania, aby później przedstawić je w zastrzonych sytuacjach, bo przecież nasze wszystkie rzeczywiste troski i tak są wielkimi dramataми. Zarówno dramat jak i teatr codziennie — choć w inny sposób — musi mówić: nasze wszystkie czyny — to mało, my wszyscy — to mało, moglibyśmy być inni, moglibyśmy czynić inaczej, nie porównujemy się do słabszych, lecz do lepszych”.

„Magyar Nemzet” z dn. 12.07. 1978 r.

O „Hymnie”:

„...Schwajda porusza rzeczywiście żywy i istotny problem. Wobec tańcu zła aktywności pozostawienie kogoś w spokoju może uratować życie...”

„Kritika” nr 7/1981

Exemplar bezplatny

Opracowanie i redakcja

URSZULA LIKSZTET

Projekt okładki

TADEUSZ ZAJAS

ARCEBIA I

Państwowe Muzeum Historyczne w Warszawie

w d.

Nr.

404

24715 63